

Pierwsza była Hiszpanką  
Tak jak wulkan gorąca  
Oliwkowe jej ciało  
Pełne słońca  
Drugą poznałem Szwedkę  
Była gwiazdą północy  
Fioletowa kredka  
Kryła zimne jej oczy  
Trzecia chuda Angielka  
Strasznie wygadana  
Jej też nie zrozumiałem  
Choć została do rana  
Czwarta piękna Rosjanka  
Przyjechała tu z Moskwy  
Wybuchowa kochanka  
Która nigdy nie miała dosyć  
Miłość ma sens  
Kiedy jest bez granic  
Jeśli ktoś chce  
Zamknąć je to na nic  
Piątą mała Japonka  
Miała w głowie procesor  
Była dla mnie zbyt szybka  
Obawiałem się stresu  
Szósta Amerykanka  
Była chyba facetem  
Szybko ją zostawiłem  
Bo wołała kobiety